



W okresie od 20 maja do 23 września 2015 r. kolejne grupy uczniów Zespołu Szkół nr 7 w Tychach odbywały praktyki zawodowe w portugalskich hotelach i restauracjach, realizując swój staż w ramach unijnego projektu „Szkola przyszłych liderów gastronomii i hotelarstwa”.

Swoją przygodę z Portugalią uczniowie rozpoczęli pod miejskim basenem. Tam czekał na nich bus, którym pojechali do Berlina, aby następnie ulokować się na pokładzie Ryanaira i – po trzech godzinach lotu - w końcu wylądować w Porto, gdzie spotkał się z nimi przedstawiciel portugalskiej organizacji Braga Mob, który zmęczoną podróżą grupę zawiózł prosto do domu w Esposende.



Następnego dnia uczniom przydzielono miejsca praktyk (Hotel Santo Andre, Clube Pinhal da Foz, Hotel RIOTUR, Restauracja O Pombo). Wszyscy zapoznali się z zakładami pracy, wyposażeniem stanowisk, zakresem obowiązków, no i oczywiście z personelem. Kolejne dni to już konkretna praca. Przydzielone obowiązki stażyści wykonywali pod okiem doświadczonych pracowników. Niektórzy z nich uczyli się na przykład przyrządzania tradycyjnych portugalskich potraw, inni pracowali natomiast w hotelach i wykonywali prace, związane bezpośrednio z zawodem hotelarza (przygotowywanie pokoi hotelowych, obsługa gości w recepcji).



Projekt PO WER:

„Staża zagraniczne dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz szkolenia kadry kształcenia zawodowego”
współfinansowany przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego



Nie samą jednak pracą żyje człowiek. Dlatego w weekendy uczniowie mieli wolne, a wtedy ich portugalski opiekun - Pedro – zabierał wszystkich na wycieczki. Podczas pobytu w Portugalii praktykanci odwiedzili m. in Lizbonę, stolicę goszczącego ich kraju. Lizbona to bardzo piękne miasto. Najbardziej zachwylił wszystkich klasztor Hieronimitów w Belém (miejsce ostatniego spoczynku portugalskiego żeglarza i odkrywcy – Vasco da Gamy) oraz smak pasteis de nata.



Kolejne dni i tygodnie mijały na zdobywaniu nowych umiejętności, szlifowaniu języka oraz na poznawaniu coraz to nowych zakątków Portugalii. Uczniowie byli w Fatimie, w Bradze, w Porto i w Viennie. Przyglądali się wzburzonym falom Oceanu Atlantyckiego,



pływali po rzece Douro, podziwiając rozpięte nad „złotą rzeką” mosty, kosztowali słynnego portugalskiego wina – porto.



Niestety, wszystko kiedyś się kończy (a to, co dobre, zwykle kończy się zbyt szybko). Trzeba było spakować walizki, wsiąść do samolotu, lecącego tym razem w kierunku rodzinnego domu i powrócić do codziennych zajęć. Wspomnienia i nabyte umiejętności (zawodowe i językowe) pozostaną jednak z uczestnikami portugalskiej przygody już na zawsze. No, bo o to przecież w tym wszystkim chodziło.



Weronika Botor, Kinga Grabowska, Dorota Pardon